

STOWARZYSZENIE

„Pamięć i Nadzieja„

Pl. Niepodległości 1 p. 77

22-100 CHEŁM

REGON 060442814 NIP 5632356739

R-k 56106000760000320001338976

72 Rocznicą Rzezi Wołyńskiej

11 lipca 2015 roku minęła 72 Rocznicą Krwawej Niedzieli na Wołyniu, w czasie której w 99 miejscowościach głównie w powiatach kowelskim, włodzimierskim i horochowskim ukraińscy nacjonaliści spod znaku OUN-UPA wspierani przez ukraińskich wieśniaków wymordowali około 10 tysięcy niewinnych i bezbronnych polskich mężczyzn, kobiet i dzieci tylko dlatego, że byli Polakami. Krwawa Niedziela była apogeum Rzezi Wołyńskiej realizowanej przez OUN-UPA w latach 1943-1947.

Wszystkie zbrodnie i działania antypolskie ukraińskich nacjonalistów w latach 1939-1947 nie były nagłymi lub przypadkowymi zdarzeniami. Odpowiedzialna za nie formacja -OUN (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów), powstała w 1929 r. na terenie II RP, zakładała jako swój dalekosiężny cel wywalczenie niepodległości dla państwa ukraińskiego. Szczytny cel nie powinien prowadzić do zbrodni, gdyby nie przyjęte przez OUN ideologiczne podstawy tzw. integralnego nacjonalizmu ukraińskiego sformułowane przez Dmytra Dońcowa, o wyrażnie faszystowskiej proveniencji i koncepcji państwa tylko dla Ukraińców, bez innych narodowości. Główne elementy tej ideologii, które były źródłem ich zbrodniczych poczynań to; podporządkowanie narodu elicie "lepszyc ludzi" (czyli OUN), których zadaniem było "stosowanie twórczej przemocy", ekspansja, bezwzględność, fanatyzm i nienawiść. Na użytek codzienny dla ogółu członków OUN sformułowano zbiór zasad sankcjonujących zbrodnicze poczynania patriotycznymi motywami - było to dekalog nacjonalisty, będący zupełnym przeciwieństwem dekalogu obowiązującego chrześcijan. Za wroga nacjonaliści ukraińscy uważali w całości inne narodowości, a nie przedstawicieli sprawujących władzę na danym terytorium. Hasło "Ukraina dla Ukraińców! Nie pozostawić piędzi ziemi ukraińskiej w rękach wrogów i obcoziemców" było przewodnim wezwaniem szeroko i przez dłuższy czas propagowanym wśród ukraińskich mas przez nacjonalistycznych działaczy. Koncepcja jednolitego narodowościowo państwa miała się urzeczywistnić drogą bezwzględnego wyniszczenia nie-Ukraińców, głównie Polaków.

Mordowanie Polaków rozpoczęło się już w okresie międzywojennym, nasiliło się z początkiem II wojny światowej a kulminacja nastąpiła w 1943 roku a po słynnej konferencji OUN-Bandery odbytej w dniach 17-23 lutego 1943 r. Kierownictwo OUN-B w osobach Dmytro Kłaczkiwskij, Wasyl Iwachowa i Iwan Łytwyńczuk podjęło decyzję o usunięciu wszystkich Polaków z ziem uznawanych za ukraińskie. Podstępny i perfidny mordem 9 lutego 1943 roku, 173 mieszkańców wsi Parośla koło Sarn ukraińscy nacjonaliści z sotni Dowbeszki-Korobki zapoczątkowali "Rzeź Wołyńską", która trwała na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej a następnie na terenie województw rzeszowskiego i lubelskiego aż do wojskowej "Akcji Wisła", która definitywnie zakończyła mordowanie Polaków przez bandy UPA

W Rzezi Wołyńskiej niewinnie zamordowano około 200 tys. mieszkających tam od wielu pokoleń polskich mieszkańców tylko dlatego że byli Polakami. Okrutnych i bestialskich zbrodni na bezbronnych starszych mężczyznach, kobietach i dzieciach, ukraińscy nacjonaliści dopuścili się w 3700 miejscowościach, w których mieszkali Polacy. Ponad 1500 miejscowości przestało całkowicie istnieć. Przykładem mogą być Ostrówki i Kolonia Ostrowiecka, Terebejki, Kupracze tuż za naszą wschodnią granicą.

Rzeź Wołyńska ma twarz nie tylko Stiepana Bandery, który w tym czasie siedział w niemieckim więzieniu. Bezpośrednią odpowiedzialność ponoszą podwładni Bandery, Roman Suchewycz-"Taras Czupryńka", Dmytro Kłaczkiwskij- Kłym Sawur", Iwan Łytwyńczuk – "Dubowij" i wielu innych bezwzględnych morderców członków OUN-UPA.

Doliczono się 362 metod tortur, którym banderowcy poddawali mordowanych Polaków. A mordowali w wymyślny sposób tak, aby zadać jak najwięcej cierpienia osobom pozbawianym

życia, m. in. nabijali na pal, przecinali piłą, palili żywcem, obcinali język i inne części ciała.

Banderowscy mordercy napadali na polskie domostwa w nocy, na modlących się w kościołach podczas odprawianych niedzielnych mszy świętych jak w Kisielinie, Porycku i wielu innych miejscowościach. Po wymordowaniu Polaków, grabione było ich mienie a zabudowania były podpalane. Wycinano nawet drzewa owocowe aby nie było śladu po polskiej miejscowości.

Dla ogromnej rzeszy zamordowanych Polaków nie znane są miejsca ich wiecznego spoczynku, dotychczas wyeshumowano i z należnym szacunkim pogrzebano szczątki ok 600 osób w Ostrówkach i Sokółce tj 1 % zamordowanych na Wołyniu.

Rzeź Wołyńska była początkiem końca wspólnej wielowiekowej egzystencji Polaków i Ukraińców na terenach południowo-wschodniej I i II Rzeczypospolitej. Była krwawą i bezwzględną kulminacją zakończoną śmiercią dziesiątków tysięcy ludzi i trwałym wymazaniem polskiej społeczności z mapy Wołynia i Małopolski Wschodniej. Ci Polacy, którzy nie zostali pozbawieni życia przez banderowców w obawie o jego utratę już w tamtym czasie pozostawiając dorobek wielu pokoleń na stałe opuszcili swoje małe Ojczyzny emigrując do Polski centralnej stając się "wypędzonymi".

Mimo upływu lat strona ukraińska marginalizuje masakrę ludności polskiej i podejmuje próby zniekształcenia jej obrazu. Nie małą winę mają elity polityczne naszego już suwerennego Państwa, które w imię chorej i fałszywej poprawności politycznej boją się nazwać Rzeź Wołyńską ludobójstwem lecz tylko czystką etniczną.

Jak ważne i aktualne są dziś słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego – "Naród, który nie zna swojej historii jest skazany na jej powtórkę".

My Polacy nie chcemy odwetu za doznane krzywdy i upokorzenia od naszych ukraińskich sąsiadów, jesteśmy gotowi wyrazić nasze przebaczenie i dążyć do dobrosąsiedzkiego pojednania pod warunkiem, że proces ten oparty będzie na prawdzie historycznej, a potomkowie morderców wyrażą skruchę i poproszą o przebaczenie.

Dla nas wsółczesnie żyjących ważnym zadaniem jest aby pamiętać o tym tragicznym wydarzeniu w historii naszego Narodu i Państwa. Pogłębiać wiedzę o tych wydarzeniach i przekazywać ją młodemu pokoleniu oraz czcić pamięć tamtych niewinnych ofiar.

Tą bardzo tragiczną historię dla wielu mieszkańców naszego Miasta, których ona dotknęła przypominać będzie Krzyż Wołyński stojący na cmentarzu komunalnym i Pieta Wołyńska na Skwerzy 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej przy Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wszystkim Państwu dziękuję za uczestnictwo w tej skromnej uroczystości, dziękuję przedstawicielom Władz Miasta Chełm, delegacjom Stowarzyszeń Kresowych, Kombatanckich i Grodzkiej Organizacji PSL w Chełmie za złożone wieńce i kwiaty i oddanie czci Ofiarom Rzezi Wołyńskiej.

Dziękuję Urzędowi Miasta Chełm za wsparcie organizacyjne dzisiejszej uroczystości a pracownikom MPGK za umycie Pomnika i uporządkowanie otoczenia. Dziękuję Chełmskiemu Garnizonowi WP za wystawienie warty honorowej przy Pomniku i astystę żołnierską.

PREZES STOWARZYSZENIA
„Pamięć i Nadzieja”

Stanisław Senkowski